

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym do Sądu Okręgowego w Łodzi w dniu 17 marca 2020 roku R. K. i M. K. (1) wystąpili o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 103.817,01 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłat.

W treści pozwu powodowie oświadczyli, że roszczenie swoje opierają na twierdzeniu o tym, iż umowa kredytu zawarta przez nich z pozwanym bankiem w dniu 5 sierpnia 2008 roku zawiera niedozwolone postanowienia dotyczące waloryzacji kwoty kredytu opartej na kursie waluty szwajcarskiej oraz obciążenia powodów kosztami ubezpieczenia tzw. niskiego wkładu własnego.

Powodowie wskazali na stronie 27 pozwu, że na dochodzoną przez nich sumę roszczenia pieniężnego składają się: kwota 500 zł z tytułu zwrotu składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz kwota 103.317,01 zł z tytułu zwrotu nadpłaconych w okresie od 2 marca 2010 roku do 31 grudnia 2019 roku rat spłaty kredytu (przy przyjęciu, że wysokość tych rat powinna zostać obliczona z pominięciem niedozwolonych postanowień umownych dotyczących waloryzacji kwoty kredytu).

W dalszym piśmie procesowym powodowie podali, że domagają się zasądzenia sumy pieniężnej podanej w pozwie solidarnie na ich rzecz.

(pozew, k.4-17; pismo procesowe powodów k. 66)

W odpowiedzi na pozew pozwany bank wniósł o oddalenie powództwa w całości – zaprzeczając temu, aby umowa zawarta przez strony zawierała klauzule niedozwolone. W treści pisma pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów.

(odpowiedź na pozew, k.127-242)

W piśmie procesowym datowanym na dzień 27 grudnia 2021 roku powodowie dokonali modyfikacji dochodzonego przez siebie powództwa w ten sposób, iż wnieśli oni o zasądzenie od pozwanego solidarnie na ich rzecz kwoty 286.190,02 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi: co do kwoty 103.817,01 zł – od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. Powodowie uzasadnili swoje roszczenie twierdzeniem, że umowa o kredyt hipoteczny zawarta pomiędzy stronami jest nieważna w całości. W piśmie powodów (s. 10) zostało podane, że ich żądanie obejmuje: zwrot rat kredytu uiszczonych w okresie od 12 sierpnia 2008 roku do 30 listopada 2021 roku (267.737,17 zł), składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (kwota 15.078 zł pomniejszona o zwróconą przez pozwanego kwotę 6936 zł), składek ubezpieczenia na życie (12.367,99 zł).

Jako roszczenie ewentualne, w przypadku stwierdzenia przez sąd braku przesłanek do uznania umowy za nieważną oraz przy przyjęciu braku związania pozwanych wskazanymi w pozwie klauzulami niedozwolonymi, powodowie sformułowali żądanie zasądzenia solidarnie na rzecz powodów kwoty 103.817,01 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty (tj. podtrzymali jako roszczenie ewentualne żądanie zgłoszone w pozwie, bez zmiany jego podstawy faktycznej).

(pismo procesowe powodów, k. 445-450)

W piśmie procesowym z dnia 7 marca 2022 roku, stanowiącym odpowiedź na modyfikację powództwa, pozwany wskazał, iż wnosi on o oddalenie powództwa również w części wynikającej ze zmiany dotychczasowego zakresu powództwa.

(pismo procesowe pozwanego, k.499-503)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie w 2008 roku pozostawali w związku partnerskim, planowali zakup nieruchomości dla zaspokojenia wspólnych potrzeb mieszkaniowych. Powodowie w zamiarze uzyskania środków pieniężnych na sfinansowanie zakupu nieruchomości na cele mieszkaniowe udali się do pozwanego banku w celu zasięgnięcia informacji o oferowanych przez niego produktach finansowych. W trakcie spotkania w jednostce banku przedstawiono im odpowiednio symulację wysokości raty kredytu złotówkowego oraz indeksowanego (wyłącznie w oparciu o ówczesny kurs walutowy). Wysokość raty w przypadku kredytu indeksowanego w tej symulacji była znacząco mniejsza. Powodom nie wyjaśniono mechanizmu indeksacji, w tym sposobu ustalania kursu walutowego, natomiast zostali poinformowani o tym, że z umową wiąże się ryzyko kursowe. Doradca w banku powiedział powodom, że jest to „standardowa umowa”.

Pomimo prośby ze strony powoda, projekt umowy nie został mu wydany w celu wcześniejszego się z nią zapoznania, dodatkowo uzyskał on informację na temat braku możliwości negocjacji zawartych w niej postanowień.

(przesłuchanie powodów – protokół rozprawy z dnia 17 stycznia 2022 roku, 7-49 minuta; kopia umowy k. 462)

Powodowie podpisali datowaną na 31 lipca 2008 roku umowę nazwaną „umową spółki cywilnej”, której celem miała być „realizacja wspólnego celu gospodarczego” polegającego na zakupie nieruchomości położonej przy ul. (...) w R., wspólne sfinansowanie tej inwestycji poprzez zawarcie stosowanej umowy z instytucją finansową ze wspólną obsługą zobowiązań z niej wynikających, współuczestniczenie we wszystkich prawach i obowiązkach wynikających z umowy o finansowanie inwestycji dotyczącej finansowania dla prowadzenia działalności gospodarczej. Zgodnie z §3 tej umowy, spółka nie miała prowadzić jakiegokolwiek działalności gospodarczej.

(kopia umowy spółki cywilnej, k. 462)

W dniu 18 lipca 2008 roku do (...) Bank S.A. wpłynął podpisany przez powodów wniosek kredytowy o nr (...) o udzielenie kredytu w łącznej wysokości 433.000 zł.

(kopia wniosku k. 267-269)

W dniu 5 sierpnia 2008 roku powodowie zawarli z Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. w formie pisemnej umowę oznaczoną numerem KH/(...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych, waloryzowany kursem franka szwajcarskiego. W

§2 ust. 1 umowy kwotę kredytu określono na 429.000 zł. Przeznaczeniem środków uzyskanych z kredytu było sfinansowanie zakupu domu jednorodzinnego w budowie oraz pokrycie kosztów jego dalszej budowy metodą gospodarczą (§2 ust. 3 Umowy).

Zgodnie z §2 ust. 2 umowy kredyt indeksowany był do waluty CHF po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna waluty według „Tabeli Kursów Walut Obcych” obowiązującej w pozwanym banku w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub jego pierwszej transzy pozwany zobowiązywał się do przekazania powodom pisma zawierającego informacje o wysokości pierwszej raty, kwocie kredytu w CHF oraz jej równowartości w walucie polskiej, zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w pozwanym banku w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Zmiany poziomu tych kursów w okresie kredytowania miały mieć wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej. (§2 ust. 2 Umowy).

W treści umowy ustalono, iż kwota 75.000 zł przeznaczona zostanie na pokrycie kosztów budowy domu, kwota 339.000 zł – na zakup domu w budowie, kwota 10.000 zł - na refinansowanie kosztów poniesionych na cele mieszkaniowe, pozostała zaś kwota 5.000 zł – na pokrycie kosztów wliczonych w kredyt (§2 ust. 3 Umowy).

Zgodnie z treścią §7 ust. 1 umowy kredytobiorcy zobowiązywali się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z §2 Umowy w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności kredytu, zgodnie

z „Tabelą Kursów Walut Obcych” obowiązującej w pozwanym banku. Kredyt spłacany miał być w 540 miesięcznych ratach, w tym 12 rat obejmujących odsetki w okresie karencji spłaty kredytu oraz w dalszych 528 równych rat miesięcznych zawierających malejącą część odsetek oraz rosnącą część raty kapitałowej (§7 ust. 2 Umowy). Spłaty rat odsetkowych lub kapitałowo-odsetkowych następować miały w tym samym dniu miesiąca, w jakim miała miejsce wypłata kredytu lub pierwszej jego transzy, począwszy od miesiąca następnego po pierwszej wypłacie środków z kredytu (§7 ust.4 Umowy).

Wysokość oprocentowania kredytu określono w §6 umowy – wskazując, że jest ono równe sumie stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży wynoszącej 1 punkt procentowy. Oprocentowanie miało charakter zmienny w okresie trwania umowy.

Zabezpieczenie kredytu udzielonego powodowi stanowiła m.in. hipoteka kaucyjna ustanowiona do kwoty 729.300 zł na nieruchomości położonej przy ul. (...) w R. oznaczonej nr (...), dla której prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Zgierzu księga wieczysta o nr (...), cesja na bank praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych, cesja na bank praw z polisy ubezpieczeniowej na życie kredytobiorców (§9 ust. 1 pkt 1-3 Umowy).

Zgodnie z postanowieniem zawartym w §9 ust. 7-9 umowy dodatkowe zabezpieczenie umowy stanowić miało ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej pomiędzy (...) Bank S.A a (...) S.A. Powodowie zobowiązani zostali do zwrotu pozwanemu kosztów ubezpieczenia w wysokości 1.442 zł za pierwszy 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej.

W przypadku, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu w ciągu 36 pierwszych miesięcy kredytowania nie stanie się równe lub niższe kwocie 401.600 zł, kredytobiorca zobowiązany został do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-miesięczny okres.

Zgodnie z §11 ust. 2 pkt 1 umowy, jej integralną część stanowił regulamin kredytowania.

Jak wynika z treści §2 pkt 18 i §3 ust. 2 regulaminu kredytowego obowiązującego w pozwanym banku w dacie zawarcia umowy z powodami kredyt hipoteczny udzielany osobom fizycznym przez ten bank mógł być „indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w Banku (...). W §8 ust. 3 regulaminu podano, że rata spłaty kredytu indeksowanego kursem waluty obcej obliczana miała być według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty, ust. 4 natomiast wskazywał, iż kredytobiorca może zastrzec w umowie kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, iż bank pobierać będzie ratę spłaty kredytu z rachunku prowadzonego w walucie do jakiej kredyt jest indeksowany, pod warunkiem, iż rachunek ten dostępny jest w ofercie banku.

Ani w umowie kredytu ani w regulaminie nie określono sposobu ustalania przez bank tabeli kursów.

(kopia umowy kredytu k.28-30, wydruk treści regulaminu k.244-253)

Powodowie z wnioskiem o wypłatę pierwszej transzy kredytu wystąpili w dniu 11 sierpnia 2008 roku wskazując proponowaną datę wypłaty na dzień 12 sierpnia 2008 roku. Kolejne dyspozycje złożone zostały odpowiednio w dniach 23 września 2008 roku, 22 października 2008 roku oraz 17 listopada 2009 roku.

(kopie dyspozycji wypłaty k.291-294)

W 2010 roku R. Ł. dokonał zmiany nazwiska na nazwisko panięskie matki – K..

(kopia odpisu aktu urodzenia k.38-39)

W dniu 20 sierpnia 2011 roku strony zawarły aneks do wyżej opisanej umowy kredytu, w którego treści zmodyfikowano postanowienia umowy odnoszące się do m.in. do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Zgodnie z nowym brzmieniem nadanym umowie przez aneks, dodatkowe ubezpieczenie kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 632.800 zł stanowi ubezpieczenie kredytów hipotecznych z

niskim udziałem własnym Kredytobiorcy na podstawie Umowy zawartej przez Bank (...) z Towarzystwem (...) współpracującym z Bankiem (§9 ust. 7 Umowy). W odniesieniu do §9 ust 9 Umowy podano w aneksie, że jeśli w ciągu 36-miesięcznego okresu ochrony ubezpieczeniowej saldo z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 632.800 zł, kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-cio miesięczny okres udzielonej Bankowi ochrony ubezpieczeniowej (§3 aneksu). Nowa wysokość składki za pełen aktualny 36-cio miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej określona została na kwotę 3.421 zł (§4 umowy). W przypadku pobrania przez bank składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (nww) w wysokości 10.357 zł za aktualny 36-cio miesięczny okres ubezpieczenia, bank zobowiązywał się do zwrotu kredytobiorcy różnicy między pobraną a należną składką (§5 aneksu). Zgodnie z §6 aneksu, §9 ust 10 umowy otrzymał brzmienie, zgodnie z którym jeśli w ciągu aktualnego 36-cio miesięcznego okresu ochrony ubezpieczeniowej saldo z tytułu udzielonego kredytu stało się równe lub niższe niż 632.800 zł, Bank dokona zwrotu proporcjonalnej części składki na rachunek kredytobiorcy za pełne miesiące kalendarzowe pozostające do końca okresu ubezpieczenia, za który składka została uiszczona.

(kopia aneksu, k.40-41)

Tytułem pokrycia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego powodowie dokonywali na rzecz pozwanego banku wpłat w wysokości: 1.442 zł w dniu 21 sierpnia 2008 roku, 10.357 zł w dniu 31 sierpnia 2011 roku, 1.779 zł w dniu 29 sierpnia 2014 roku oraz 1.500 zł w dniu 31 sierpnia 2017 roku.

(zaświadczenie, k.339)

Pozwany dokonał na rzecz strony powodowej zwrotu kwoty 6.936 zł tytułem zwrotu nadpłaconej części składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

(wyciąg łączny, k.315-317)

W dniu 1 października 2011 roku pomiędzy R. K. a M. K. (2) doszło do zawarcia związku małżeńskiego. Do chwili obecnej oni w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej. Raty kredytu spłacane były przez nich ze wspólnie prowadzonego rachunku bankowego – w walucie polskiej.

(kopia odpisu skróconego aktu małżeństwa, k.358, przesłuchanie powodów – protokół rozprawy z dnia 17 stycznia 2022 roku, 7-49 minuta)

Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w walucie polskiej należnych pozwanemu od powodów na podstawie umowy kredytu z dnia 5 sierpnia 2008 roku, wymagalnych w okresie od dnia 1 marca 2010 roku do dnia 31 grudnia 2019 roku przy pominięciu klauzul umownych dotyczących indeksowania kwoty kredytu do waluty CHF i z uwzględnieniem pozostałych postanowień umowy dotyczących zmiany wysokości oprocentowania oraz faktu podlegania przez kredyt spłacie w 540 ratach miesięcznych, wyrażona w walucie polskiej wyniosła 112.013,74 zł.

Po stronie powodów, co do zapłaconych we wskazanym okresie świadczeń na rzecz pozwanego powstała nadpłata w wysokości 92.112,01 zł (w omawianym okresie powodowie faktycznie zapłacili na poczet spłaty kredytu kwotę 204.125,75 zł).

(opinia biegłej M. R., k.385-392, opinia uzupełniająca k. 434-436)

Za okres od uruchomienia kredytu do 30 listopada 2021 roku powodowie wpłacili na poczet pozwanego banku z tytułu spłaty rat kredytu łącznie kwotę 267.737,17 zł.

(okoliczność niesporna, niezakwestionowana przez pozwanego – pismo powodów k. 445; zaświadczenie k. 417, wydruk k. 453. historia kredytu k. k. 320-325)

W piśmie datowanym na 5 grudnia 2019 roku powodowie wystąpili do pozwanego banku o zapłatę kwoty 109.677,35 zł z tytułu zwrotu nadpłaconych rat kredytu i składki ubezpieczenia NWW. W piśmie datowanym na 31 grudnia 2019 roku pozwany bank udzielił powodom odpowiedzi odmownej.

(kopie pism przedsądowych k. 22-26)

Brak było podstaw do kwestionowania wiarygodności dowodu z opinii biegłej z zakresu bankowości i finansów M. R. (2) - żadna ze stron nie podniosła tego rodzaju zarzutów, które podważałyby wiarygodność tej opinii jako dowodu w sprawie niniejszej. Opinia ta jest kompletna i spójna, brak jest przesłanek mogących świadczyć o sporządzeniu jej w sposób nieprofesjonalny lub niedbały. Brak było także podstaw do kwestionowania wiarygodności dowodu z przesłuchania powodów co do okoliczności faktycznych towarzyszących zawarciu umowy kredytu.

W odniesieniu do zeznań świadka M. S. stwierdzić należy, że ani z zeznań świadka (k. 379-380), ani z treści umowy kredytu i innych dokumentów towarzyszących jej zawarciu nie wynika, aby osoba ta w ogóle miała kontakt z powodami i uczestniczyła w jakikolwiek sposób w procedurze udzielenia im kredytu. Tym samym świadek w istocie nie mógł mieć wiedzy co do tego, czy opisana przez niego w zeznaniach (ujęta w sposób ogólny i abstrakcyjny) procedura zawierania umowy kredytu rzeczywiście miała zastosowanie w przypadku powodów.

Sąd pominął dowód z zeznań świadków J. C. oraz K. M. na podstawie art. 235² §1 pkt 2. k.p.c., zgłoszonych przez pozwanego w punkcie 6 odpowiedzi na pozew (k.133) – okoliczności, dla których wykazania pozwany zgłosił tych świadków albo pozostawały bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (np. co do tego, czy stosowane przez pozwanego kursy walut miały charakter „rynkowy” – co nie ma znaczenia w sprawie niniejszej, skoro istotne są okoliczności z daty zawarcia umowy kredytu a nie to, czy i w jaki sposób już po zawarciu umowy bank korzystał z pozostawionej w umowie swobody ustalania kursu) albo wręcz mają charakter ocen i ustaleń prawnych a nie dotyczących ustalenia samych faktów (np. okolicznością natury prawnej a nie faktycznej jest „walutowy charakter kredytów indeksowanych do CHF”).

Zgłoszone przez pozwanego dopiero na rozprawie w dniu 23 lutego 2022 roku, tj. po ok. półtora roku od doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu, a ponadto już po przeprowadzeniu postępowania dowodowego obejmującego przesłuchanie powodów i dowód z opinii biegłego, dowody z zeznań świadków R. Z. i A. M. (k.488) podlegały pominięciu jako spóźnione i zmierzające jedynie do przedłużenia postępowania. Zaznaczyć należy, że wyżej wymienieni byli osobami podpisującymi umowę kredytu w imieniu pozwanego, a zatem ich tożsamość pozwany znał od początku postępowania i nie zachodziły żadne przeszkody dla zgłoszenia ich jako świadków już w odpowiedzi na pozew.

Na podstawie art. 235² §1 pkt 2. k.p.c. pominięciu podlegał natomiast (postanowienie k. 428) zgłoszony przez powodów dowód z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów (pisma powodów k. 357 odwrot, k. 415 odwrot – pismo z 17 sierpnia 2021 roku) w zakresie dotyczącym ustalenia wysokości nadpłaconych rat kredytu za lata 2020 i 2021 – zaznaczyć należy, że na datę zgłoszenia tych dowodów powodowie nie występowali w sprawie niniejszej z żadnymi roszczeniami dotyczącymi rat kredytu zapłaconych w wyżej wskazanych latach. Dopiero w piśmie z 27 grudnia 2021 roku powodowie sformułowali tego rodzaju żądanie i to wyłącznie w zakresie roszczenia głównego (opartego na twierdzeniu o nieważności umowy w całości), natomiast zakres czasowy roszczenia ewentualnego pozostał bez zmian.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Podstawą prawną dla wydania w niniejszej sprawie wyroku na posiedzeniu niejawnym był przepis art. 15zsz² ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. poz. 374 z 2020 roku z późniejszymi zmianami). Przepis ten pozwala sądowi pierwszej instancji – po przeprowadzeniu w całości postępowania dowodowego – zamknąć rozprawę i wydać wyrok na posiedzeniu niejawnym, po uprzednim

zakreśleniu stronom terminu na zajęcie na piśmie końcowych stanowisk w sprawie. W niniejszej sprawie odbyła się rozprawa w dniu 23 lutego 2022 roku, na której przeprowadzono czynności dowodowe. Zostało wówczas wydane postanowienie o zakreśleniu stronom terminu na zajęcie końcowych stanowisk na piśmie (k. 488) – następnie zamknięto rozprawę (postanowienie k. 533) i wydano wyrok na posiedzeniu niejawnym – wobec braku dalszych podlegających uwzględnieniu wniosków dowodowych stron postępowania.

Strony zawarły umowę kredytu, do której zastosowanie miał art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. z 2018 roku, poz. 2187) – w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy. Powodowie zawali umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c. – pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na to, że umowa pozostawała w związku z działalnością zawodową lub gospodarczą powodów. Umowa stron zawierała elementy wymagane przez obowiązujące w dacie jej zawarcia przepisy art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, w tym określenie kwoty kredytu, przeznaczenia kredytu oraz okresu i sposobu spłaty rat kredytu, jak również wysokości oprocentowania kredytu. Tego rodzaju uwaga wstępna nie przesądza jeszcze o tym, czy przedmiotowa umowa będzie mogła zostać utrzymana w mocy po uznaniu niektórych jej postanowień za niedozwolone (co zostanie omówione poniżej). Wyżej przywołana umowa kredytu zawiera klauzulę waloryzacyjną odwołującą się do kursu waluty obcej, jednakże stwierdzić należy, że żaden przepis ustawowy w dacie zawarcia umowy stron co do zasady nie zakazywał wprowadzenia do umowy kredytu tego rodzaju klauzuli. Samo zawarcie w umowie stron tego rodzaju klauzuli waloryzacyjnej – jako takie – nie było sprzeczne z żadnym obowiązującym w dacie zawarcia umowy przepisem ustawowym, wobec czego nie skutkuje uznaniem umowy stron za w całości lub częściowo nieważną (art. 58 §1 i 3 k.c.). Klauzula waloryzacyjna podlega jednakże ocenie w oparciu o kryteria określone w art. 385¹ k.c., co zostanie omówione poniżej. Z uwagi na treść art. 358¹ §2 k.c. strony co do zasady mogły uzależnić – rzecz jasna, jeżeli nie naruszało to w sposób rażący interesów konsumenta - wysokość świadczenia pieniężnego wynikającego z umowy od innego niż waluta polska miernika wartości, w tym przypadku miernikiem takim był kurs waluty szwajcarskiej względem waluty polskiej (por. uzasadnienie wyroku SN w sprawie o sygn. II CSK 483/18).

Brak jest ponadto podstaw do przyjęcia, że wyżej przywołana umowa kredytu jest nieważna z uwagi na treść art. 353¹ k.c. (przekroczenie granic zasady swobody umów z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego) lub art. 58 §2 k.c. (naruszenie zasad współżycia społecznego przez brak ekwiwalentności świadczeń stron i brak równego rozkładu ryzyka kontraktowego). Stwierdzić w pierwszej kolejności należy, że w przypadku umowy banku z konsumentem ustawowa regulacja wynikająca z art. 385¹ i następných k.c., dotycząca badania, czy określone warunki umowne nie mają charakteru niedozwolonego, jako regulacja szczególna (a ponadto także oparta na przepisach prawa Unii Europejskiej) wyłącza stosowanie opartej na bardziej ogólnym przepisie art. 58 § 2 k.c. oceny treści umowy przez pryzmat zasad współżycia społecznego (por. w tej kwestii m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. II CSK 483/18, co do relacji między art. 385¹ k.c. i art. 58 k.c.). Dodać przy tym należy, że samo wprowadzenie do umowy kredytu „złotowego” tzw. walutowej klauzuli waloryzacyjnej nie jest sprzeczne z istotą (naturą) stosunku zobowiązaniowego wynikającego z zawarcia umowy kredytu (art. 353¹ k.c.). Klauzula ta bowiem nie dotyczy istoty stosunku obligacyjnego wynikającego z zawarcia umowy kredytu. Całkowity brak związania stron umową może być konsekwencją zastosowania dyspozycji art. 385¹ §1 i §2 k.c., jednakże w pierwszej kolejności należy wobec tego dokonać oceny, czy i jakie postanowienia danej umowy mają charakter niedozwolony, a dopiero następnie przeprowadzić ocenę tego, jakie są tego konsekwencje dla obowiązywania stosunku prawnego wynikającego z danej umowy.

Ocena niedozwolonego charakteru postanowień umownych zakwestionowanych przez powodów

Zaznaczyć należy w tym miejscu, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż umowa kredytu zawarta przez strony miała charakter umowy kredytu walutowego, tj. kredytu, którego przedmiotem byłaby wypłata na rzecz powodów określonej sumy w walucie obcej i następnie spłata kredytu w tej walucie przez powodów. Z uwagi na jednoznaczną w tej kwestii treść umowy stron przyjąć należy, że przedmiotem umowy była wypłata na rzecz powodów przez pozwanego bank kwoty kredytu wyrażonej w walucie polskiej i spłata kapitału kredytu z odsetkami w tej samej walucie. Przedmiotem

zobowiązań obydwu stron było zatem spełnienie świadczeń pieniężnych w walucie polskiej, a odwołanie się przez strony umowy do kursu waluty szwajcarskiej względem waluty polskiej stanowiło jedynie tzw. walutową klauzulę waloryzacyjną, dodatkowo określającą sposób ustalenia wysokości podlegających spełnieniu w walucie polskiej na rzecz pozwanego banku świadczeń pieniężnych strony powodowej jako kredytobiorcy.

Ocena kwestionowanych przez powodów postanowień umownych przez pryzmat treści art. 385¹ i 385² k.c. powinna uwzględniać treść przepisów dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE. L nr 95, str. 29), gdyż wyżej przywołane przepisy kodeksowe stanowią implementację przepisów tej dyrektywy do polskiego porządku prawnego. Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – co nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Z tego względu nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy podnoszone przez stronę pozwaną okoliczności dotyczące sposobu wykonywania przez nią uprawnień wynikających z kwestionowanych klauzul umownych, a zatem okoliczności faktyczne zaistniałe już po zawarciu umowy przez strony, tj. w szczególności to, w jakiej relacji pozostawał ustalany jednostronnie przez pozwanego bank kurs waluty szwajcarskiej do średniego kursu rynkowego tej waluty lub do kursu średniego ustalonego przez NBP.

Stwierdzić należy, że omawiana w niniejszej sprawie walutowa klauzula waloryzacyjna odnosiła się do świadczenia głównego, do którego spełnienia zobowiązała się strona powodowa (klauzula waloryzacyjna zmierzała do określenia każdorazowej wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłaty kredytu). Spośród występujących w orzecznictwie sądowym rozbieżnych poglądów dotyczących tego, czy tak ukształtowana klauzula umowna określa świadczenie główne jednej ze stron umowy sąd orzekający w niniejszej sprawie opowiada się za poglądem, zgodnie z którym klauzula waloryzacyjna kształtuje treść świadczenia głównego kredytobiorcy, skoro ma stanowić podstawę ustalenia wysokości zobowiązania pieniężnego, którego przedmiotem jest spłata (zwaloryzowanej) kwoty kapitału kredytu. Zarazem jednak klauzula zastosowana w tej kwestii w wyżej przywołanej umowie stron, z uwagi na blankietowe (tj. nieoparte na odwołaniu się do skonkretyzowanych, obiektywnych i niezależnych od decyzji pozwanego banku kryteriów) odniesienie się do „tabel kursowych” pozwanego banku, których treść bank ten miał ustalać samodzielnie, z pewnością nie określała wysokości świadczenia pieniężnego obciążającego powoda w sposób jednoznaczny i precyzyjny (por. wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz wyrok SN z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, jak również wyżej przywołany wyrok SN z dnia z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18).

Wymóg jednoznacznego sformułowania postanowienia umownego określającego główne świadczenie umowne nie odnosi się wyłącznie do warstwy gramatycznej i semantycznej (tj. czysto językowej) danego postanowienia umownego, lecz oznacza takie sformułowanie tego postanowienia, które z punktu widzenia konsumenta jako strony umowy dopuszcza tylko jedną możliwą interpretację, nie budzi uzasadnionych wątpliwości, dokładnie określa treść świadczenia, tj. czyni to w sposób wyraźny, oczywisty i niedwuznaczny (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 4 listopada 2011 r., I CSK 46/11, OSNC - Zbiór dodatkowy z 2013 roku nr A, poz. 4). Pogląd ten odpowiada wiążącej dla sądu krajowego, gdyż wyrażonej w utrwalonym orzecznictwie TSUE, wykładni przepisu art. 4 ust. 2 wyżej przywołanej dyrektywy nr 93/13, zgodnie z którą ten przepis dyrektywy należy interpretować w taki sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, iż w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza zatem, że warunki umowne dotyczące spłaty kredytu przez konsumenta muszą być zrozumiałe dla konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do konkretnego zakresu jego zobowiązania umownego, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować (na podstawie treści umowy) potencjalnie istotne

konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (wyrok TSUE z dnia 20 września 2017 r., sprawa C-186/16, punkt 2 sentencji).

Wyżej przywołane postanowienia umowy stron dotyczące waloryzacji świadczenia głównego powodów nie określają w sposób jednoznaczny treści i wysokości świadczenia pieniężnego należnego od kredytobiorcy przede wszystkim dlatego, że odwołują się do kursu waluty szwajcarskiej zawartego w tabeli kursowej ustalanej dowolnie (tj. bez ograniczeń przewidzianych w umowie) przez pozwany bank - w żadnym punkcie umowy jak również regulaminu kredytowego nie określono, w jaki dokładnie sposób i w oparciu o jakie obiektywne i skonkretyzowane kryteria pozwany bank będzie ustalał treść swojej tabeli kursowej. Tym samym zakwestionowane postanowienia umowne nie pozwalały powodowi ustalić, jak będzie kształtowała się wysokość ich zobowiązania do spłaty kredytu na skutek zastosowania klauzuli waloryzacyjnej.

Wyżej przywołane uwagi należy odnieść także do zawartej w umowie kredytu klauzuli określającej przesłanki zmiany wysokości oprocentowania. Postanowienie umowy kredytu określające zasady zmiany wysokości oprocentowania kredytu odnosi się do świadczenia głównego kredytobiorcy, którym jest spłata kapitału kredytu wraz z odsetkami kapitałowym (klauzula przesłanek zmiany wysokości oprocentowania zmierzała do określenia wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłaty kredytu). Zarazem jednak klauzula waloryzacyjna zawarta w umowie kredytu została sformułowana w sposób bardzo niejednoznaczny, nieprecyzyjny i ogólnikowy.

Brak jednoznaczności wyżej opisanych postanowień umownych otwiera – wobec treści art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. – drogę do badania, czy klauzule te nie kształtują obowiązków powodów w stosunku do pozwanego banku w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie narusza w sposób rażący interesów konsumenta.

W odniesieniu do wyżej przywołanych klauzul umownych nie ma podstaw do tego, aby przyjąć, iż zostały one uzgodnione indywidualnie z powodami. W świetle treści art. 385¹ § 4 w zw. z art. 6 k.c. to na pozwanym banku spoczywał ciężar udowodnienia, że sporne postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem, tj. że powodowie mieli rzeczywisty wpływ na treść tych postanowień (art. 385¹ § 3 k.c.). Pozwany nie przedstawił w tym zakresie żadnych wiarygodnych dowodów.

Wobec powyższego, przejść należy do oceny spornych postanowień umownych w oparciu o kryterium odnoszące się do tego, czy kształtują one prawa i obowiązki powodów w sposób zgodny z dobrymi obyczajami oraz czy nie naruszają w sposób rażący interesów konsumenta (art. 385¹ § 1 k.c.). Ocenę taką należy przeprowadzić łącznie w odniesieniu do postanowienia umownego z §2 ust. 2 umowy stron (dokonywane w chwili wypłaty kwoty kredytu w walucie polskiej jej przeliczenie na walutę szwajcarską – co stanowi niejako punkt wyjścia umożliwiający dalszą waloryzację kwoty kredytu w trakcie okresu kredytowania) oraz postanowienia z §7 ust. 1 umowy (dotyczącego „przeliczania” – dla potrzeb waloryzacji – wpłat powodów w walucie polskiej na walutę szwajcarską). Podkreślić należy to, że ani w samej umowie kredytu ani w regulaminie kredytowym pochodzącym od pozwanego banku w żaden sposób nie określono tego, w jaki sposób, tj. w oparciu o jakie obiektywne i weryfikowalne kryteria bank będzie ustalał swoją tabelę kursów walutowych. Oznacza to w konsekwencji, że za pomocą wyżej przywołanych postanowień umownych pozwany bank przyznał sobie w istocie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu i wysokości kwoty kapitału pozostałego do spłaty (waloryzowanego kursem CHF) poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego, przy czym nie ma w tej kwestii znaczenia to, że tabele kursów walut nie są przez bank sporządzane specjalnie na potrzeby waloryzacji świadczeń kredytobiorców, ale mają generalny charakter i odnoszą się do całej działalności banku. Kluczowe dla uznania, że postanowienia umowne wyżej opisane kształtują obowiązki konsumentów (powodów) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażący naruszają ich interesy jest to, że w uprawnienie banku do określania wysokości kursu kupna i sprzedaży CHF w świetle treści umowy stron i regulaminu kredytowego nie doznawało żadnych ograniczeń – nie sprecyzowano w żadnym stopniu sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku, w szczególności nie przewidziano wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w ściśle (jednoznacznie) określonej relacji do aktualnego średniego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski.

Oznacza to, że bankowi pozostawiona została całkowita dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań konsumentów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. W konsekwencji treść wyżej przywołanego postanowienia umownego umożliwiła bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co rażąco oraz w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy i naruszone zostały interesy powodów.

Dodać należy, że omawiana klauzula umowna jest klauzulą niedozwoloną (tj. naruszającą w sposób rażący interes konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami) z tych samych względów, dla których ustawodawca uznaje za niedozwolone klauzule umowne uzależniające spełnienie świadczenia od okoliczności zależnych tylko od woli kontrahenta konsumenta oraz klauzule przyznające kontrahentowi konsumenta uprawnienie do dokonania wiążącej interpretacji umowy (art. 385³ pkt 8 i 9 k.c.) – w każdym z tych przypadków kontrahent konsumenta będący przedsiębiorcą zastrzega sobie jednostronne uprawnienie do arbitralnego (tj. nieopartego na obiektywnie weryfikowalnych i sprecyzowanych w umowie stron kryteriach) określenia treści zobowiązania konsumenta, co nie może zostać uznane za zgodne z dobrymi obyczajami oraz co z istoty swojej rażąco narusza interesy konsumenta. W literaturze przedmiotu trafnie podkreśla się, że tzw. argument cenowy (tj. szczególnie korzystna cena danego świadczenia oferowana przez kontrahenta konsumentowi albo np. niższe oprocentowanie kredytu lub pożyczki) nie może stanowić usprawiedliwienia dla innych klauzul, które prowadzą do rażącej dysproporcji praw i obowiązków stosunkach umownych z konsumentem.

Podkreślić przy tym należy, że klauzula umowna o treści normatywnej w istocie tożsamej z §2 ust. 2 umowy stron, stosowana przez ten sam bank, została już prawomocnie uznana za niedozwoloną i wpisana do rejestru niedozwolonych klauzul umownych prowadzonego przez Prezesa UOKiK pod numerem (...) („Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy.”) – na podstawie wyroku SO w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 14 grudnia 2010 roku, sygn. akt XVII AmC 426/09 oraz wyroku SA w Warszawie z dnia 21 października 2011 r., sygn. akt VI Ca 420/11, oddalającego apelację od wyroku sądu I instancji. Przyczyną uznania postanowienia wzorca umownego o tej treści za niedozwolony były właśnie okoliczności omówione powyżej, tj. przyznanie bankowi prawa do arbitralnego i jednostronnego ustalenia kursu waluty obcej celem waloryzacji kwoty kredytu wyrażonej pierwotnie w walucie polskiej.

Sprzeczność z dobrymi obyczajami polega co do zasady na tym, że przedsiębiorca wyzyskuje swoją naturalną przewagę rynkową nad konsumentem, aby narzucić konsumentowi niekorzystne dla tego ostatniego rozwiązanie w ramach danego stosunku umownego. W okolicznościach niniejszej sprawy zakwestionowane przez powodów postanowienia umowne nie zawierają przejrzystego, zrozumiałego i jednoznacznego opisu mechanizmu waloryzacji, dzięki któremu powodowie mogliby w trakcie okresu kredytowania samodzielnie oszacować wielkość własnego zobowiązania, wyliczyć jaka będzie np. wysokość kolejnej miesięcznej raty, czy też dokonywać weryfikacji decyzji banku w tym zakresie. Pozwany wprowadzając do umowy klauzulę waloryzacyjną odwołującą się wyłącznie do jego własnych tabel kursowych - bez jakiegokolwiek dookreślenia w umowie, w jaki sposób treść tych tabel powinna być kształtowana - przyznał sobie prawo do jednostronnego, niczym nieograniczonego ustalania wysokości zadłużenia kredytobiorcy będącego konsumentem, który z kolei został zobowiązany do bezwarunkowego podporządkowania się takim decyzjom, co oznacza, że ma miejsce rażąca dysproporcja uprawnień kontraktowych stron, na niekorzyść konsumenta, co w sposób oczywisty godzi w dobre obyczaje i rażąco narusza interes konsumenta (por. m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). Dodać należy, że w orzecznictwie SN uznaje się za abuzywne nawet klauzule dalece bardziej szczegółowe niż niezwykle ogólna klauzula zawarta w wyżej przywołanych punktach umowy stron (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14).

W dalszej kolejności zauważyć trzeba, że wyżej omawiana klauzula waloryzacyjna musi być uznana za rażąco oraz w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami naruszającą interesy powodów także i dlatego, że w ramach stosunku

umownego między stronami negatywne konsekwencje związane z ryzykiem wzrostu kursu waluty szwajcarskiej względem polskiej zostały przerzucono w praktyce w całości i bez żadnych umownych ograniczeń na powodów będących konsumentami – w rezultacie wysokość ich zobowiązania pieniężnego wobec banku mogła wzrastać w sposób praktycznie nieograniczony na skutek wzrostu kursu waluty szwajcarskiej względem waluty polskiej (w umowie nie przewidziano żadnego górnego ograniczenia wzrostu wysokości zobowiązania powodów wyrażonego w walucie polskiej), co również świadczy o rażącym zachwianiu równowagi praw i obowiązków stron. Co więcej, w zasadzie niesporne między stronami procesu jest to, że przewidzenie (nawet w przybliżeniu) wysokości i częstotliwości zmian kursu waluty szwajcarskiej względem polskiej w okresie 45 lat (540 miesięcy) obowiązywania umowy kredytu nie było możliwe przez żadną ze stron (w tym przez pozwany bank) – co oznacza, że w istocie powodowie nie mogli zawierając umowę w sposób racjonalny przewidzieć (choćby w przybliżeniu), jaka będzie wysokość w walucie polskiej rat spłaty kredytu w kolejnych miesiącach całego okresu kredytowania. Tym samym powodowie decydując się na zawarcie umowy w żaden sposób nie mogli racjonalnie ocenić, czy zawarcie umowy na warunkach zaproponowanych im przez pozwany bank jest dla nich korzystne.

Brak konwalidacji niedozwolonych postanowień umownych w zakresie klauzuli waloryzacyjnej

Zaznaczyć należy iż w niniejszym stanie faktycznym niedozwolone postanowienia umowne składające się na walutową klauzulę waloryzacyjną nie uległy w trakcie trwania umowy konwalidacji. Zanegować należy co do zasady możliwość konwalidowania ze skutkiem wstecznym niedozwolonego charakteru postanowienia umownego w drodze oświadczeń woli stron, z których jedna jest konsumentem – o ile nie jest to oświadczenie woli konsumenta wyrażone w sposób jednoznaczny w sytuacji, gdy został on już poinformowany o obiektywnie abuzywnym (tj. krzywdzącym dla niego) charakterze klauzuli. Co do zasady niedozwolone postanowienie nie wywołuje skutków prawnych od samego początku i z mocy prawa, a stwierdzenie takiego jego charakteru zmierza do przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta w jakiej znajdowałby się w braku owego warunku, w tym uzyskania zwrotu nienależnie pobranych przez przedsiębiorcę korzyści (por. wyrok TSUE z 14 marca 2019 r., C – 118/17 czy z dnia 31 maja 2018 r., C - 483/16). Konsument może je następnie sanować, udzielając świadomej i wyraźnej woli na jego obowiązywanie (por. cytowany wyżej wyrok TSUE wydany w sprawie C - 260/18 czy wyrok z dnia z dnia 21 lutego 2013 r. C - 472/11).

Stwierdzić ponadto należy, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż cokolwiek w treści stosunku prawnego łączącego strony mogło zmienić wejście w życie w kilka lat po zawarciu umowy stron przepisów Ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. nr 165, poz. 984), tj. tzw. ustawy „antyspreadowej”. Przepisy tej ustawy wprowadziły do ustawy Prawo bankowe m.in. przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a, który określa, że umowa kredytu powinna określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska - szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut. Przepisy wyżej przywołanej ustawy nowelizacyjnej nie dotyczyły w żaden sposób ewentualnej abuzywności postanowień umowy kredytowej zawartej przed wejściem w życie tejże ustawy. Wejście w życie już po zawarciu umowy stron nowelizacji Prawa bankowego podwyższającej standardy informacyjne w przypadku umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych do waluty innej niż waluta polska, podobnie jak wejście w życie regulacji umożliwiających spłatę zadłużenia bezpośrednio w walucie waloryzacji, nie mogło pozbawić konsumentów możliwości ustalenia bezskuteczności niedozwolonych postanowień umownych, skoro brak związania konsumentów niedozwolonymi postanowieniami umownymi istnieje ex tunc (od daty zawarcia umowy) i podlega uwzględnieniu z urzędu przez sąd (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz wyroku SN z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18).

Nie ma także jakichkolwiek podstaw prawnych do tego aby uznać, że zapłata przez powodów rat kredytu w wysokości określonej jednostronnie przez pozwany bank oznaczała akceptację przez powodów (ze skutkiem wstecznym) wyżej przywołanych niedozwolonych postanowień umownych. Przyjść natomiast należy, że powodowie w omawianym okresie błędnie zakładali, że pozostają związani wyżej przywołanym, niedozwolonym postanowieniem umownym – co w świetle obowiązującego prawa nie może rodzić negatywnych dla nich skutków prawnych.

Brak możliwości zastąpienia niedozwolonych klauzul umownych inną treścią normatywną

Podkreślić należy, że przepisy prawa obowiązującego, w szczególności kodeksu cywilnego i wyżej przywołanej dyrektywy unijnej, w żaden sposób nie uprawniają sądu, który uznaje daną klauzulę umowną za niedozwoloną, do modyfikacji treści tej klauzuli – wręcz przeciwnie, art. 385¹ § 2 k.c. dopuszcza w tej kwestii jeden tylko skutek, tj. brak związania stron wadliwą (niedozwoloną) klauzulą umowną, co odpowiada treści i celowi przepisów wyżej przywołanej dyrektywy UE.

Stosownie do treści art. 385¹ § 2 k.c. jeżeli postanowienie umowy jako niedozwolone nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Klauzule abuzywne są bezskuteczne względem konsumenta z mocy samego prawa oraz już od chwili zawarcia umowy. W ich miejsce prawa i obowiązki konsumenta kształtują ustawowe przepisy dyspozytywne (względnie obowiązujące), o ile obowiązują w dacie zawarcia umowy – takich jednak w polskim porządku prawnym w dacie zawarcia przez strony spornej umowy nie było (ani co do sposobu waloryzacji kwoty zobowiązania odwołującego się do kursu waluty obcej ani co do przesłanek zmiany wysokości oprocentowania kredytu).

Podkreślić należy, że niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta w całości, a nie tylko w takim zakresie, w jakim jego treść jest niedopuszczalna – przepis art. 385¹ § 1 k.c. nie przewiduje bowiem tzw. redukcji utrzymującej skuteczność (por. System prawa prywatnego. Tom 5, Prawo zobowiązań – część ogólna, s. 666). Wynika to w sposób wyraźny z treści art. 6 ust. 1 wyżej przywołanej dyrektywy UE nr 93/13 („na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta”). Sąd stwierdzający niedozwolony charakter postanowienia umownego nie jest uprawniony do modyfikacji treści niedozwolonego postanowienia umownego tj. do zachowania w mocy fragmentu takiego postanowienia lub do dostosowania go do innych postanowień umowy (por. uzasadnienia wyroków SN: z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

W orzecznictwie TSUE za utrwalone uznać należy stanowisko, zgodnie z którym sąd uznający określone postanowienie umowne za niedozwolone nie jest uprawniony do tego, aby następnie modyfikować treść tego postanowienia w ten sposób, aby nie naruszało już ono interesów konsumenta. W szeregu wyroków ETS a następnie TSUE wskazuje się konsekwentnie na to, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków umownych, uprawnienie takie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, tj. przyczyniłoby się do wyeliminowania zniechęcającego następstwa dla przedsiębiorców – tzn. nie zniechęcałoby ich do stałego stosowania umownych klauzul abuzywnych. W ocenie TSUE cel taki można osiągnąć jedynie poprzez zwykły brak stosowania tego rodzaju nieuczciwych postanowień umownych wobec konsumentów. W przeciwnym wypadku, tj. w razie dopuszczenia możliwości zmiany przez sąd krajowy treści kwestionowanego postanowienia umownego, przedsiębiorcy stosujący niedozwolone klauzuli byłiby zachęceni do ich stosowania, wiedząc, że w ostateczności umowa zawierająca takie klauzule mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców (por. pkt. 31 uzasadnienia wyroku z dnia 21 stycznia 2015 r., C-482/13; punkty 69-71 wyroku w sprawie C-618/10; punkt 79 wyroku w sprawie C-26/13). W wyżej przywołanych wyrokach TSUE stanął na stanowisku, zgodnie z którym art. 6 ust. 1 dyrektywy nr 93/13 stoi na przeszkodzie przepisowi prawa krajowego, który zezwala sądowi krajowemu, przy stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, na uzupełnienie rzeczony umowy poprzez zmianę treści tego warunku. Sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku (klauzuli niedozwolonej) jedynie przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym - pod warunkiem, że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 (tj. celem polegającym na wyeliminowaniu z umów zawieranych z konsumentami klauzul niedozwolonych) oraz tylko w przypadkach, w których stwierdzenie abuzywności danej klauzuli umownej zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia upadku umowy w całości, co narażałoby konsumenta na niekorzystne dla niego konsekwencje (por. wyrok C-482/13, pkt. 33; wyrok C-485/13, pkt. 32-33, wyrok C-26/13, pkt 82-84). Przesłanki te w niniejszej sprawie nie są spełnione.

Dodatkowo, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie

na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów (por. wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18). Tym samym wyłączone jest zastąpienie wyżej omówionych klauzul niedozwolonych przez odwołanie się do ogólnych kryteriów z art. 65 k.c. (zasady współżycia społecznego, ustalone zwyczaje, zamiar stron i cel umowy) – kryteria te, z uwagi na swoją ogólność, nie pozwalają ustalić dostatecznie konkretnych zasad waloryzacji kwoty kredytu.

Podkreślić należy, że wyżej sformułowane poglądy prawne wyrażone i utrwalone w orzecznictwie TSUE stanowią - z uwagi na treść art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu UE – prawnie wiążącą dla sądów krajowych interpretację przepisów dyrektywy nr 93/13, co determinuje także interpretację przepisów k.c. ustanowionych w celu implementacji tej dyrektywy. Dodatkowo wskazać należy na to, że sądy krajowe stosując prawo wewnętrzne zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy (w tym przypadku w świetle wyrażonego wprost w art. 7 ust. 1 dyrektywy nr 93/13 celu tej regulacji wspólnotowej, którym jest zniechęcenie przedsiębiorców do stosowania niedozwolonych klauzul), tak aby osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem prawnym wynikającym z przepisów Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, gdyż umożliwia sądom krajowym zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. Brak jest zatem podstaw prawnych do tego, aby sąd w sprawie niniejszej modyfikował treść niedozwolonej klauzuli umownej i przyjmował np. że klauzulę tę stosować należy z odwołaniem się do średniego kursu rynkowego waluty szwajcarskiej lub kursów ustalanych przez NBP. Tym bardziej zaś brak podstaw do tego, aby sąd modyfikował określone w umowie stron zasady oprocentowania kredytu (które w ogóle nie były przez powodów kwestionowane), np. poprzez ustalenie, że podstawą ustalenia wysokości oprocentowania kredytu udzielonego powodom jest wskaźnik WIBOR dla waluty polskiej a nie wskaźnik LIBOR dla waluty szwajcarskiej. Jeszcze raz zaznaczyć należy, że brak jest podstawy prawnej dla tego rodzaju (w istocie zmierzającej do ochrony interesów przedsiębiorcy a nie konsumenta) ingerencji sądu w treść umowy stron. Z uwagi na treść art. 7 Konstytucji RP nie jest możliwe pozbawienie podstawy prawnej działania sądu jako organu władzy publicznej: sąd ma obowiązek działania wyłącznie na podstawie i w granicach prawa.

Zaznaczyć dodatkowo należy (w odniesieniu do walutowej klauzuli waloryzacyjnej), że obecna treść normatywna art. 358 §2 k.c. (dotycząca ustalania wartości waluty obcej dla zobowiązań, których przedmiotem jest suma pieniężna wyrażona w takiej walucie) nie obowiązywała w dacie zawarcia przez strony wyżej przywołanej umowy, lecz weszła w życie później (w dniu 24 stycznia 2009 roku) i już tylko z tego względu nie mogła ona w dacie zawarcia przez strony umowy kredytu wpłynąć na określenie treści tej umowy (por. w tej kwestii uzasadnienie wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). Dodatkowo, art. 358 k.c. dotyczy świadczeń w walucie obcej, tj. podlegających spełnieniu w tej walucie (a nie jedynie waloryzowanych kursem waluty obcej) – zobowiązanie powodów ma za swój przedmiot kredyt w walucie polskiej, jedynie waloryzowany kursem waluty szwajcarskiej. Ponadto przepisy ustawy nowelizującej k.c., która wprowadziła w życie wyżej przywołany przepis ustawowy w jego obowiązującym obecnie brzmieniu, nie przewidywały stosowania tego przepisu do umów zawartych przed jej wejściem w życie.

Ocena niedozwolonego charakteru postanowienia umownego obciążającego powodów kosztami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego

Za niedozwoloną, gdyż naruszającą w sposób rażący i sprzeczny z dobrymi obyczajami interesy powódki, należy uznać także zawartą w §9 ust. 7-9 umowy kredytu klauzulę umowną dotyczącą ponoszenia przez powodów będących konsumentami kosztów ubezpieczenia tzw. niskiego wkładu własnego. Wyżej przywołana klauzula umowna nie przewiduje, że to powodowie są podmiotem ubezpieczonym w zakresie ubezpieczenia tzw. niskiego wkładu własnego (stronami umowy ubezpieczenia są: pozwany bank oraz – jak to ujęto w aneksie do umowy kredytu – „współpracujący z nim” zakład ubezpieczeń), natomiast przewiduje, że powodowie zobowiązani są do pokrycia w całości kosztów ubezpieczenia w odniesieniu do umowy, której powodowie nie tylko nie są stroną, ale co do której brak nawet podstaw do przyjęcia, że powodowie występują jako podmiot ubezpieczony lub uprawniony do jakichkolwiek świadczeń. Co

więcej, powódowie nie ma na gruncie takiej konstrukcji umowy ubezpieczenia żadnego wpływu na to, czy i kiedy oraz jakie kwoty zostaną wypłacone przez zakład ubezpieczeń bankowi, a z kolei zakład ubezpieczeń uzyskuje prawo regresu przeciwko powodom co do żądania zwrotu równowartości wypłaconych bankowi sum pieniężnych. Omawiane postanowienie umowne przerzucają na powodów całość kosztów umowy ubezpieczenia, której stroną jest wyłącznie bank i osoba trzecia (zakład ubezpieczeń) i z mocy której powodom nie przysługują żadne świadczenia. Już sam fakt zastosowania tego rodzaju konstrukcji wskazuje – w ocenie sądu - na rażąco naruszenie interesów konsumenta.

Co więcej, postanowienie umowne nakładające na konsumenta obowiązek pokrycia kosztów ponoszonych przez jego kontrahenta - przedsiębiorcę na podstawie innej umowy zawartej przez tego przedsiębiorcę z osobą trzecią powinno być sformułowane na tyle ściśle i jednoznacznie, aby konsument mógł z góry (tj. przy podpisywaniu umowy z przedsiębiorcą) wiedzieć, jaka będzie treść obciążających go obowiązków, kiedy się one zaktualizują i przez jak długi czas będą one na nim spoczywały. Analiza wyłącznie treści samej umowy kredytowej zawartej przez strony prowadzi do wniosku, zgodnie z którym w omawianym punkcie umowy kredytu nie przywołano istotnych elementów umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, tj. nie określono dokładnie zdarzenia mającego rodzić odpowiedzialność ubezpieczyciela, wysokości sumy ubezpieczenia, wysokości świadczeń podlegających wypłacie w takiej sytuacji oraz tego, kto będzie osobą uprawnioną do żądania wypłaty świadczeń. Tak skonstruowany §9 ust. 7-9 umowy kredytu nie pozwalał powodom uzyskać informacji o istocie i warunkach ubezpieczenia, a tym samym powodowie znaleźli się w położeniu, w którym na chwilę zawierania umowy kredytu w żaden sposób nie mogli racjonalnie ocenić, czy rozwiązania wprowadzone przez pozwany bank do omawianego punktu umowy są dla nich chociażby w minimalnym stopniu korzystne. Podkreślić należy, że pozwany bank nie wykazał, aby przed zawarciem umowy kredytu w sposób dla powodów jasny i zrozumiały przedstawił im wyjaśnienie wyżej omawianych kwestii. Już tylko z tej przyczyny (tj. niezależnie od względów przywołanych wyżej) należy uznać, że wyżej przywołane postanowienie umowne rażąco i w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami narusza interesy powodów jako konsumentów.

Brak podstaw do przyjęcia, że umowa kredytu po usunięciu z niej postanowień niedozwolonych nie może być wykonywana

Stwierdzić należy w dalszej kolejności, że bezskuteczność wyżej przywołanych postanowień umowy stron nie powoduje upadku całej umowy – strony pozostają związane umową w pozostałym zakresie.

Z jednoznacznej treści art. 385¹ §2 k.c. wynika brak związania stron treścią niedozwolonego postanowienia umownego oraz związanie stron treścią umowy w pozostałym zakresie. Przepis ten wprowadza jako zasadę utrzymanie obowiązywania umowy po wyeliminowaniu z niej niedozwolonych postanowień. Uznanie umowy za nieobowiązującą w żadnej części (tj. za nieważną w całości) możliwe jest jedynie wyjątkowo, a zatem wówczas, gdyby umowa – obiektywnie rzecz biorąc – nie mogłaby zostać wykonana przez strony w kształcie istniejącym po wyeliminowaniu z niej postanowień abuzywnych. Zasadą prawa polskiego (wyrażoną w wyżej przywołanym przepisie ustawowym) oraz prawa UE (por. niżej) jest utrzymanie w mocy umowy a nie jej „upadek” (nieważność w całości). Art. 6 ust. 1 wyżej przywołanej dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. stanowi o tym, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Innymi słowy, brak związania stron klauzulą niedozwoloną skutkuje „upadkiem” (brakiem obowiązywania) umowy jako całości tylko wówczas, gdyby bez niedozwolonego postanowienia umownego obiektywnie nie było możliwe wykonywanie umowy – w szczególności z uwagi na niemożność ustalenia jej treści. Także z orzecznictwa TSUE wynika, że ocena, czy umowa – po wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych – może być wykonywana, opiera się na treści przepisów prawa krajowego i musi mieć charakter „obiektywny”, tj. niezależny od hipotecznej woli stron. Ocena ta zatem odnosi się do tego, czy umowa – po usunięciu z niej postanowień niedozwolonych – może być wykonywana w tym sensie, że nie jest sprzeczna z właściwym dla niej prawem krajowym (tj. z przepisami bezwzględnie obowiązującymi) oraz możliwe jest ustalenie treści obowiązków stron. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem celem przepisu art. 6 dyrektywy 93/13 nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz przywrócenie zachwianej (na niekorzyść konsumenta) równowagi

kontraktowej między stronami – umowa powinna co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. Umowa jako taka zostaje utrzymana w mocy - pod warunkiem, że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu tzw. obiektywnego podejścia (wyroki TSUE: z dnia 14 marca 2019 r., (...), pkt 40, 51; z dnia 26 marca 2019r., C#70/17 i C#179/17, pkt 57). Podkreślić należy, że – wbrew nieraz spotykanym przekonaniom – ani przepisy dyrektywy nr 93/13 ani orzecznictwo TSUE nie uzależnia omawianej kwestii od woli konsumenta, lecz wymaga zastosowania podejścia „obiektywnego” (por. wyrok TSUE z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C-453/10), tj. właśnie abstrahującego od woli stron umowy (wola konsumenta jest istotna na etapie wcześniejszym, gdyż konsument może oświadczyć, że mimo abuzywnego charakteru danego postanowienia umownego chce być tym konkretnym postanowieniem związany).

Podsumowaniem dorobku orzecznictwa TSUE w tej kwestii jest wyrok z dnia 2 września 2021 r. (sprawa C-932/19). W punkcie 49 uzasadnienia tego wyroku wskazano, co następuje: „(...) w odniesieniu do kryteriów pozwalających na dokonanie oceny, czy umowa może nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków i ograniczeń określonych w prawie Unii (...) Trybunał wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie może być interpretowany w ten sposób, iż przy dokonywaniu tej oceny sąd rozpoznający sprawę może oprzeć się wyłącznie na potencjalnie korzystnym dla konsumenta charakterze unieważnienia danej umowy w całości. Zatem w świetle kryteriów przewidzianych w prawie krajowym, w konkretnym wypadku należy zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której pewne klauzule zostały unieważnione i, zgodnie z obiektywnym podejściem przyjętym przez Trybunał, nie jest dopuszczalne, aby sytuacja jednej ze stron umowy była uznana w prawie krajowym za rozstrzygające kryterium dotyczące przyszłego losu umowy (zob. podobnie wyroki: z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C-453/10, EU:C:2012:144, pkt 32, 33; z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18, EU:C:2019:819, pkt 40, 41; a także z dnia 29 kwietnia 2021 r., Bank (...) -19/20, EU:C:2021:341, pkt 56, 83, 90).

W punkcie 1 wyroku TSUE w sprawie C-260/18 wskazano natomiast, że „Art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13(...) należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.” Teza ta ma jedną charakter wyłącznie negatywny – zgodnie z dokonaną przez TSUE wykładnią art. 7 ust. 1 dyrektywy przepis ten nie zabrania sądowi krajowemu uznania umowy kredytu za w całości nieważną w okolicznościach przywołanych w punkcie 1 tezy. TSUE jednak wskazuje w tym samym wyroku – w punkcie 39 uzasadnienia na to, że: „(...) dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków”. Następnie stwierdza się w uzasadnieniu wyroku, że „art. 6 ust. 1 drugi człon zdania dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie zgodnie z prawem Unii krajowemu porządkowi prawnemu” (punkt 40 uzasadnienia). Oznacza to – co potwierdza także punkt 43 uzasadnienia wyroku – że to sąd krajowy jest władny oceniać (na podstawie prawa krajowego) czy umowa może nadal obowiązywać, tj. czy jest to prawnie możliwe. TSUE w swoim orzecznictwie nie dokonuje wiążącej wykładni prawa krajowego (w tym polskiego) co do przesłanek ważności lub nieważności umowy, z której wyeliminowano już postanowienia niedozwolone. Wyrażona zatem w punkcie 44 uzasadnienia wyroku w sprawie C-260/18 opinia co do „niepewności” w odniesieniu do „obiektywnej możliwości utrzymania obowiązywania (...) umowy kredytu” stanowi zatem jedynie nie mający mocy wiążącej dla sądów krajowych pogląd (czy też raczej wątpliwość) konkretnego składu TSUE.

W punkcie 52 uzasadnienia wyroku z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 stwierdzono: „(...) art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 ma na celu przywrócenie równowagi między stronami, a nie unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki. Z drugiej strony umowa ta powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z usunięcia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (...)”.

W tezie 3 sentencji późniejszego wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 roku w sprawie C-19/20 stwierdzono jednoznacznie, co następuje: „Wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że skutki stwierdzenia przez sąd istnienia nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów.”. W punkcie 84 uzasadnienia tego wyroku wskazano, że „(...) art. 6 ust. 1 drugi człon zdania dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie zgodnie z prawem Unii krajowemu porządkowi prawnemu. Do państw członkowskich należy zatem określenie, w drodze ich prawa krajowego, szczegółowych zasad, w ramach których następuje stwierdzenie nieuczciwego charakteru warunku znajdującego się w umowie i w ramach których występują konkretne skutki tego stwierdzenia. W każdym razie takie stwierdzenie powinno umożliwić przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej konsument znajdowałby się w braku takiego nieuczciwego warunku (...)”. Dodatkowo wskazano na to, że „unieważnienie umowy, której nieuczciwy charakter został stwierdzony, nie może stanowić sankcji przewidzianej w dyrektywie 93/13” (punkt 86 uzasadnienia wyroku) – co należy rozumieć w ten sposób, że przepisy dyrektywy nie nakładają na państwa członkowskie obowiązku unieważnienia omawianych tutaj umów w całości (lecz zarazem nie zakazują zastosowania takiego rozwiązania, co wynika z punktu 85 uzasadnienia). Innymi słowy, nie można uzasadniać wniosku o nieważność umowy, co do której stwierdzono nieuczciwy charakter niektórych jej postanowień, odwołując się do treści wyżej przywołanej dyrektywy 93/13, a tym samym także poprzez odwołanie się do treści orzeczeń TSUE zawierających wykładnię przepisów tej dyrektywy. Przesłanki ewentualnej nieważności umowy w omawianym kontekście mogą wywodzone być jedynie z przepisów prawa krajowego – z tym zastrzeżeniem, że muszą się one opierać na „obiektywnym podejściu”.

„Obiektywne podejście” wyraźnie i konsekwentnie wskazywane w omawianym kontekście w orzecznictwie TSUE wyklucza zastosowanie dla potrzeb oceny, czy umowa stron może nadal obowiązywać, kryteriów „subiektywnych”, tj. odwołujących się do rzeczywistej lub hipotetycznej woli stron, a zatem wyklucza odpowiednie lub bezpośrednie stosowanie w sprawach takich jak niniejsza art. 58 §3 k.c. Bezpośrednie stosowanie tego przepisu jest zresztą wyłączone w sprawach omawianego tutaj typu, gdyż niedozwolony charakter postanowienia umownego i wynikający z niego brak związania konsumenta treścią tego postanowienia nie jest tożsamy z nieważnością części czynności prawnej, o jakiej mowa w art. 58 §3 k.c. Odpowiednie (analogiczne) stosowanie tego przepisu jest z kolei wyłączone z uwagi na wymóg zastosowania „obiektywnego podejścia” wynikający z wyżej przywołanego, utrwalonego i konsekwentnego orzecznictwa TSUE. Pogląd ten jest potwierdzony w orzecznictwie SN: kryterium hipotetycznej woli stron mogłoby mieć znaczenie na tle art. 58 § 3 k.c., którego jednak nie można stosować w odniesieniu do skutków eliminacji niedozwolonych postanowień umownych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Innymi słowy, w omawianym kontekście nie ma znaczenia to, czy strony zawarłyby umowę o treści nie zawierającej niedozwolonych postanowień.

Jak już wyżej wskazano, art. 385¹ §2 k.c. jako przepis szczególny wyłącza stosowanie w omawianym kontekście bardziej ogólnych przepisów dotyczących zgodności treści umowy z „zasadami współżycia społecznego” (art. 58 §2 k.c., art. 353¹ k.c.). Wielce wątpliwe jest – z tych samych względów – odwołanie się w tym kontekście do również zawartego w treści art. 353¹ k.c. i także mającego charakter oceny kryterium zgodności z „właściwością (naturą) stosunku” prawnego mającego powstać w wyniku zawarcia umowy. Jak się wydaje, także i w tym zakresie art. 385¹ §2 k.c. jako przepis szczególny wyłącza zastosowanie art. 353¹ k.c.

Zagadnienie to ma jednak w polskim orzecznictwie sądowym - w tym także w orzecznictwie SN - charakter sporny. W szeregu orzeczeń wydanych w okresie do października 2019 roku SN przyjmował (w zasadzie konsekwentnie), że abuzywność postanowień kształtujących mechanizm indeksacji walutowej kwoty kredytu nie pociąga za sobą nieważności całej umowy kredytu, gdyż umowa ta może istnieć również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej, jako kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 oraz z dnia 29 października 2019

r., IV CSK 309/18). Z odwołaniem do art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 wskazywano, że umowa nie może być utrzymana w mocy tylko wtedy, gdy eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego prowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, nie publ.).

Z kolei w uzasadnieniu wyroku SN z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18) wyrażono pogląd odmienny, zgodnie z którym „(...) wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej (...) jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (...). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).” – przy czym jednak nie sprecyzowano, jaka norma ustawowa prawa polskiego jest źródłem tego rodzaju oceny prawnej, zapewne jednak oparto się na treści art. 353¹ k.c.

Brak jest jednak podstaw do przyjęcia, że doszło do ukształtowania się trwałej i stabilnej linii orzecznictwa SN w omawianej kwestii. Uchwały SN z dnia 16 lutego 2021 r. w sprawie III CZP 11/20 oraz z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21 nie dotyczyły kwestii przesłanki stwierdzenia nieważności umowy kredytu po usunięciu z niej postanowień niedozwolonych lecz wyłącznie dalszych skutków ewentualnego przyjęcia w konkretnej sprawie, że umowa jest nieważna w całości (w szczególności chodziło o skutki prawne w odniesieniu do biegu terminu przedawnienia roszczeń stron).

Co więcej, nadal zapadają wyroki SN, w których uzasadnieniach stwierdza się, że fakt polegający na tym, iż stwierdzono niedozwolony charakter postanowienia umownego związanego ze świadczeniem głównym „(...) sam w sobie jest bez znaczenia, jeżeli na podstawie pozostałych postanowień możliwe jest określenie praw i obowiązków stron. (...) Konieczne jest w szczególności rozważenie, czy po wyeliminowaniu abuzywnych postanowień odnoszących się do kursu walutowego możliwe jest ustalenie wysokości wzajemnych świadczeń stron.” (por. uzasadnienia wyroków SN z dnia 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21 oraz z dnia 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21). Pogląd ten w istocie odpowiada wyżej przywołanym zapatrywaniom wyrażonym w uzasadnieniach wyroków SN w sprawach III CSK 159/17 oraz I CSK 242/18.

Przechodząc do oceny tego, czy umowa kredytu – taka jak zawarta w niniejszej sprawie – po usunięciu z niej klauzul abuzywnych jest nieważna, wskazać należy na trzy możliwe kryteria oceny prawnej tym zakresie: a) to, czy umowa kredytu po usunięciu z niej postanowień niedozwolonych pozwala ustalić treść praw i obowiązków stron, b) ocena, czy tak ustalona treść praw i obowiązków stron nie narusza „natury” zobowiązania (art. 353¹ k.c.), c) ocena, czy treść praw i obowiązków stron nie narusza innych bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa.

Stwierdzić wobec tego trzeba, że umowa kredytu zawarta przez strony niniejszego procesu może obowiązywać nadal po wyłączeniu z niej wyżej przywołanych, niedozwolonych postanowień – kredyt udzielony powodom pozostawał kredytem wyrażonym i podlegającym spłacie w walucie polskiej, pozostałe warunki spłaty kredytu wynikają z umowy stron. Możliwe było przy takich założeniach ustalenie wysokości zobowiązania pieniężnego powodów oraz terminów i wysokości poszczególnych rat spłaty kredytu. Nie zachodzą żadne przesłanki pozwalające na przyjęcie, że w takim kształcie umowa stron nie mogła być wykonywana. Umowa stron po wyeliminowaniu z jej treści wyżej przywołanych postanowień niedozwolonych zawiera wszystkie elementy wymagane przez art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy oraz nie była sprzeczna z treścią żadnej normy ustawowej prawa polskiego. Podkreślić przy tym należy, że ani przepisy prawa krajowego (w tym przywołane przepisy k.c.) ani przepisy dyrektywy nr 93/13 nie obligują ani nie upoważniają sądu do badania hipotetycznej woli stron co do zawarcia umowy niezawierającej danego niedozwolonego postanowienia (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17). Dodać należy, że umowa w omawianym kształcie (tj. poddana tzw. „odfrankowieniu”) nie była sprzeczna z istotą stosunku obligacyjnego jako takiego (na którą składają się dwustronność takiego stosunku, brak nakładania obowiązków na osoby nie będące dłużnikiem ani wierzycielem oraz to, że przedmiotem zobowiązania jest zachowanie dłużnika określone jako spełnienie świadczenia), jak również z istotą konkretnego typu stosunku prawnego, jakim

jest stosunek prawny kredytu: za istotę tego typu stosunku prawnego należy bowiem uznać udostępnienie przez bank określonej sumy pieniężnej z jednoczesnym obowiązkiem jej spłaty wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Te elementy istoty (essentialia negotii) stosunku prawnego zostały zachowane. Klauzula waloryzacyjna – podobnie zresztą jak klauzula nakładająca na kredytobiorcę ciężar pokrycia kosztów ubezpieczenia - nie stanowi koniecznego elementu stosunku prawnego kredytu i nie wchodzi w skład „natury” (istoty) tego stosunku.

Bezzasadność zarzutu przedawnienia roszczenia powodów

Roszczenie powodów o zwrot przez pozwanego nienależnego świadczenia nie jest roszczeniem o spełnienie świadczenia okresowego i przedawnia się w terminie określonym w początkowej części art. 118 k.c. Z uwagi na treść art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) do roszczenia powodów będących konsumentami powstałego przed datą wejścia w życie ustawy (tj. przed lipcem 2018 roku) znajduje zastosowanie termin przedawnienia z art. 118 k.c. w brzmieniu nieuwzględniającym nowelizacji ustawy, co oznacza termin 10 lat od daty spełnienia nienależnego świadczenia przez powodów.

W świetle utrwalonego orzecznictwa TSUE w sprawach omawianego typu bieg terminu przedawnienia roszczenia pieniężnego powodów nie może rozpocząć się wcześniej niż w dniu, w którym właściwie poinformowany i świadomy swojej sytuacji prawnej konsument mógł podjąć decyzję o tym, czy chce pozostawać związany niedozwolonymi postanowieniami umownymi. Istotne jest zatem, od kiedy „konsument mógł mieć, rozsądnie rzecz ujmując świadomość abuzywnego charakteru tej klauzuli” (por. wyrok TSUE z dnia 16 lipca 2020 r., C-224/19 i C-259/19, CY, pkt 91 oraz przywołane tam orzecznictwo). W przypadku powodów w sprawie niniejszej brak jest podstaw do przyjęcia, iż chwila taka nastąpiła przed udzieleniem pełnomocnictwa procesowego (14 listopada 2019 r., k.18), co oznacza, iż bieg terminu przedawnienia roszczenia powodów nie mógł rozpocząć się wcześniej, a skoro tak, to nie upłynął on do dnia wyrokowania w sprawie niniejszej.

Ocena zasadności roszczeń pieniężnych powodów

Skoro nie zachodzą podstawy do uznania umowy kredytu opisanej w pozwie za nieważną w całości, oddaleniu podlegało roszczenie główne powodów (sformułowane w wyżej przywołanym piśmie zawierającym zmianę powództwa) – tj. roszczenie o zapłatę kwoty 286.190,02 zł z tytułu zwrotu wszystkich świadczeń pieniężnych uiszczonych przez powodów na podstawie rzekomo nieważnej umowy w okresie do 30 listopada 2021 roku.

Rozpatrzeniu podlegało zatem roszczenie pieniężne powodów zgłoszone jako ewentualne, tj. na wypadek uznania przez sąd umowy kredytu za wiążącą (aczkolwiek bez zakwestionowanych przez powodów niedozwolonych postanowień).

Jak już wyżej wskazano, zakwestionowane przez powodów postanowienia umowne istotnie mają charakter niedozwolony i nie wiążą powodów, którzy pozostają związani umową kredytu w pozostałej części. Roszczenie powodów podlega w przeważającej części uwzględnieniu, na podstawie art. 405 w zw. art. 410 k.c., co do obowiązku zwrotu przez pozwanego sumy łącznej wynoszącej 92.612 zł, która stanowi sumę:

- nadpłaty powstałej po stronie powodów w okresie objętym omawianym roszczeniem (marzec 2010 – grudzień 2019, zakresu czasowego objętego roszczeniem ewentualnym powodowie nie zmienili) z tytułu rat kredytu zapłaconych w walucie polskiej za okres objęty roszczeniem w kwocie 92.112 zł (kwota wynikająca z opinii biegłej),

- kwoty 500 zł dochodzonej przez powodów z tytułu zwrotu nienależnych świadczeń wpłaconych na rzecz pozwanego tytułem pokrycia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (w ramach roszczenia ewentualnego, które jest tożsame co do wysokości i podstawy faktycznej z roszczeniem zgłoszonym w pozwie, powodowie domagali się zwrotu jedynie kwoty 500 zł z omawianego tytułu, chociaż wysokość pokrytych przez nich kosztów ubezpieczenia – jak wynika z wyżej poczynionych ustaleń – była znacznie większa).

Zaznaczyć należy, iż z treści pisma zawierającego zmianę powództwa (pismo z dnia 30 grudnia 2021 roku, k.445-450) wynika, iż roszczenie o zwrot kwoty związanej ze składkami UNWW ponad kwotę 6.936 zł wchodzi w skład roszczenia głównego opartego na twierdzeniu o nieważności umowy w całości, natomiast podstawa faktyczna i sposób wyliczenia roszczenia ewentualnego pozostaje bez zmian, tj. zawiera ono jedynie roszczenie zwrotu kosztów ubezpieczenia w kwocie 500 zł.

W pozostałym zakresie powództwo co do należności główne podlegało oddaleniu.

Na podstawie art. 481 §1 i 2 k.c. powodom przysługują także odsetki ustawowe za opóźnienie od wyżej wskazanej kwoty należności głównej. W niniejszej sprawie powodowie wystąpili o zasądzenie na ich rzecz odsetek liczonych od dnia wytoczenia powództwa (17 marca 2020 roku). Opóźnienie po stronie pozwanego, stosownie do treści art. 455 k.c., powstało z dniem doręczenia mu przedsądowego wezwania do zapłaty (k. 22), co musiało nastąpić najpóźniej najpóźniej w dacie sformułowania przez pozwanego odpowiedzi na to wezwanie (k. 26), tj. w dniu 31 grudnia 2019 roku. Stan opóźnienia istniał zatem już w dacie złożenia pozwu.

Dodać w tym miejsce należy, że przewidziana w art. 411 pkt. 1 k.c. niemożność żądania zwrotu świadczenia nienależnego w niniejszej sprawie nie znajduje zastosowania, a to dlatego, że spełnienie świadczenia pieniężnego, którego wysokość została ustalona na podstawie niedozwolonych, tj. niewiążących dla strony będącej konsumentem, postanowień umownych należy traktować identycznie jak spełnienie świadczenia na podstawie nieważnej czynności prawnej (art. 411 pkt. 1 k.c. in fine) - brak jest podstaw do różnicowania w omawianym kontekście między świadczeniem spełnionym na podstawie umowy nieważnej oraz świadczeniem spełnionym na podstawie postanowienia umownego uznanego następnie przez sąd za niewiążące ex tunc i ex lege z uwagi na jego abuzywny charakter. Ponadto, ewentualne wątpliwości dłużnika (tj. w tym przypadku – powodów) co do obowiązku spełnienia świadczenia lub jego wysokości nie mogą być utożsamiane z wymaganą przez art. 411 pkt 1 k.c. pozytywną wiedzą dłużnika o braku powinności spełnienia świadczenia (wyrok SN z dnia 12 grudnia 1997 r., III CKN 236/97, OSNC Nr 6/1998 poz. 102). Przyjąć ponadto należy, że bank stosujący niedozwolone postanowienia umowne w umowach z konsumentami nie może następnie twierdzić, że nie miał powinności liczenia się z obowiązkiem zwrotu świadczeń spełnionych na jego rzecz przez konsumentów na podstawie tychże niedozwolonych klauzul (art. 409 k.c.). Brak jest zresztą podstaw do przyjęcia, że pozwany zużył otrzymane od powodów nienależne świadczenie w taki sposób, że nie jest już wzbogacony jej kosztem. Z pewnością brak jest także podstaw do przyjęcia, że zgłoszenie roszczenia pieniężnego przez powodów stanowi nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c.

Podzielność przedmiotu roszczenia

Roszczenie o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia pieniężnego, dochodzone przez więcej niż jednego wierzyciela, jest roszczeniem, którego świadczenie podlega podziałowi na równe części – jeśli z okoliczności sprawy nie wynika nic innego (art. 379 §1 k.c.). Suma powyżej wskazanego świadczenia pieniężnego przysługującego dwojgu powodom od pozwanego (92.612 zł) podlega zatem podziałowi na dwie równe części, dlatego zasądzeniu na rzecz każdego z powodów podlegała kwota należności głównej wynosząca po 46.306 zł.

Brak jest jakiegokolwiek podstawy prawnej do zasądzenia całej kwoty należności głównej solidarnie czy też „łącznie” na rzecz obojga powodów, gdyż tego rodzaju solidarność po stronie powodów jako wierzycieli w omawianym przypadku nie wynika z umowy stron (dodatkowo roszczenie powodów nie jest oparte na treści umowy lecz na wyżej przywołanych przepisach prawa) ani z żadnego przepisu ustawy.

Z kolei przepisy k.r.o. dotyczące zarządu majątkiem wspólnym małżonków dotyczą relacji między małżonkami a nie tego, czy zobowiązanie osoby trzeciej wobec małżonków ma charakter solidarny lub „łączny”. Powodowie w tej kwestii opierali się na założeniu, zgodnie z którym wierzycielność pieniężna dochodzona pozwem stanowi składnik ich majątku wspólnego, czyli jest objęta łączącą ich ustawową małżeńską wspólnością majątkową (art. 31 k.r.o.). Stwierdzić wobec tego należy, że to, czy dana suma pieniężna stanowiąca przedmiot wierzycielności wchodzi do majątku wspólnego wierzycieli będących małżonkami, nie ma znaczenia w ich relacjach z dłużnikiem oraz w

kwestii sposobu spełnienia świadczenia przez dłużnika. „Wejście” danej sumy pieniężnej do majątku wspólnego jest następującym z mocy prawa (art. 31 k.r.o.) skutkiem wykonania zobowiązania pieniężnego, natomiast przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w żaden sposób nie wymagają tego, aby w przypadku wierzytelności pieniężnej wchodzącej w skład majątku wspólnego wierzycieli będących małżonkami zapłata sumy pieniężnej przez dłużnika następowała „łącznie” (czyli jednocześnie „do rąk” obydwu wierzycieli - tj. obojga małżonków) – tzn. tak, jak to następuje w przypadku wielości wierzycieli przy świadczeniach niepodzielnych, jeżeli którykolwiek z wierzycieli sprzeciwi się spełnieniu świadczenia do rąk jednego z nich (art. 381 §2 k.c.).

Zaznaczyć należy, że świadczenie pieniężne jedynie zupełnie wyjątkowo może być uznane za niepodzielne – sytuacja taka w sprawie niniejszej z pewnością nie zachodzi. Co więcej, z art. 36 §2 k.r.o. wynika, że każdy z małżonków może co do zasady samodzielnie zarządzać majątkiem wspólnym, tj. wykonywać wszystkie uprawnienia składające się na prawa majątkowe objęte wspólnością małżeńską. Nie przesądza to jednak o tym, w jaki sposób dłużnik ma spełnić świadczenie pieniężne (tj. z istoty podzielne), jeżeli obaj małżonkowie jednocześnie (w tym samym postępowaniu sądowym) zażądają zapłaty danej sumy pieniężnej. Kwestii tej nie rozstrzygają przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego lecz przepisy Kodeksu cywilnego. Skoro w omawianej sytuacji nie istnieje przepis prawny (ani tym bardziej umowa) kreująca solidarność po stronie wierzycieli (tj. powodów), a świadczenie należne powodom jest podzielne, zastosowanie znajduje przepis art. 379 §1 k.c., co oznacza, że na rzecz każdego z wierzycieli będących małżonkami zasądzeniu podlega połowa sumy pieniężnej stanowiącej przedmiot świadczenia – co rzecz jasna nie oznacza, że świadczenie to nie stanie się po jego spełnieniu przez pozwanego składnikiem majątku wspólnego powodów jako małżonków (kwestia ta nie jest przedmiotem rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie).

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. – powodowie wygrali sprawę jedynie w stosunkowo niewielkiej części przedmiotu sporu (92.612 zł: 286.191 zł = 32%), jednakże z uwagi na szczególnie przedmiot sprawy, tj. brak utrwalonej linii orzecznictwa sądowego w przedmiocie roszczeń w rodzaju tych zgłoszonych przez powodów, mogli oni pozostawać oni w subiektywnie uzasadnionym przekonaniu o zasadności ich roszczeń. Wobec powyższego, Sąd orzekł o nie obciążaniu powodów obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego.

Ponadto, na podstawie art. 84 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych należało zwrócić powodowi R. K. niewykorzystaną część zaliczki uiszczonej przez niego na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 1.338,36 zł.

ZARZĄDZENIE

Odpisy wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron (z informacją o tym, że termin na złożenie apelacji wynosi 3 tygodnie, z uwagi na przedłużenie przez prezesa sądu terminu do sporządzenia pisemnego uzasadnienia wyroku).

Dnia 16 VIII 2022 roku